

Ks. Roman Michalek, Poznań

ZMIANY OBRZĘDOWE WPROWADZONE PRZEZ INSTRUKCJĘ DO KONSTYTUCJI O ŚW. LITURGII Z 26 IX 1964

I. OGÓLNE WIADOMOŚCI WSTĘPNE

1) Ogłoszona przez Św. Kongregację Obrzędów *Instrukcja o należytych wprowadzeniu w życie Konstytucji o Św. Liturgii* jest dziełem ustanowionej przez Papieża Pawła VI w Motu Proprio *Sacram Liturgiam* (z 25 I 1964) specjalnej Komisji, powołanej do wykonania zawartych w tejże Konstytucji i w tymże Motu Proprio postanowień. Instrukcja ta jest drugim po Konstytucji poważnym krokiem na drodze do gruntownej reformy liturgii, reformy, która wymaga głębokich badań teologicznych, historycznych i pastoralnych, a więc i długiego czasu.

2) Celem omawianej Instrukcji jest: a) bliższe wyjaśnienie niektórych ważniejszych zasad oraz praktycznych norm, podanych w Konstytucji i w M. Pr. *Sacram Liturgiam* b) określenie kompetencji Konferencji Episkopatu i Ordynariuszy oraz c) wprowadzenie lub pozwolenie na wprowadzenie tych zmian, które mogą wejść w życie przed ogólną reformą ksiąg liturgicznych (n. 3).

Ad a) Instrukcja przypomina i podkreśla, że głównym celem dokonującej się odnowy nie są same zmiany tekstów i obrzędów, albo sam nawrót do ich starożytnej formy lecz: pogłębienie u kleru i u wiernych znajomości liturgii, dążenie do jak najbardziej pobożnego, społecznego i czynnego w niej uczestnictwa (nn. 4, 5), dostosowanie jej do potrzeb miejsca i czasu, by przemawiała do współczesnego człowieka, ożywienie i pogłębienie życia chrześcijańskiego oraz zjednoczenie wiernych w Chrystusie. Liturgia bowiem, choć nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, to jednak jest szczytem, do którego ta działalność zmierza oraz źródłem, z którego płyną łaski Boże (nn. 5, 7), jest żywą kontynuacją w sakramentach i w roku kościelnym paschalnego misterium Chrystusa Pana (n. 6). Stąd powinna zachodzić ścisła łączność pomiędzy różnymi dziedzinami duszpasterskiej działalności Kościoła, zwłaszcza na odcinkach liturgii, biblistyki, katechetyki i wychowania religijnego (n. 7).

Dla zrozumienia odnowy trzeba oczywiście w pierwszym rzędzie pozyskać kler, następnie wszelkie zrzeszenia prowadzące życie wspólne i dążące do doskonałości oraz wiernych. Wiernym zaś mówi Instrukcja (n. 19), trzeba będzie wiele rzeczy umiejętnie i cierpliwie tłumaczyć (por. też n. 4).

Ad b) Do kompetencji Konferencji Episkopatu należy: 1) określenie w jakim zakresie ma być stosowany w liturgii język ojczysty

(oczywiście z uwzględnieniem ram podanych przez Instrukcję w nn. 57 i 61), 2) tłumaczenie tekstów liturgicznych na ten język oraz ich zatwierdzenie (nn. 30, 40, 82), 3) wprowadzenie do Mszy św. i zatwierdzenie tekstów modlitwy powszechnej (n. 56) oraz 4) zatwierdzenie melodii do tekstów liturgicznych, śpiewanych w języku ojczystym przez celebransa i asystę (n. 42). Dodać jednak należy, że zanim uchwały Konferencji Episkopatu, wymienione w p. 1—3, zostaną ogłoszone i zaczną obowiązywać, muszą być uprzednio uznane przez Stolicę Apostolską (nn. 21, 29—31). W dziedzinie więc liturgii nie wolno nikomu na własną rękę ani nic dodawać, ani ujmować, ani zmieniać (n. 20). Stąd np. używanie języka ojczystego jest dopuszczalne tylko i wyłącznie w takich granicach, na jakie wspomniane uchwały pozwalają.

Do kompetencji zaś Biskupa rezydialnego należy kierowanie i nadzór nad życiem liturgicznym w diecezji, w ramach zarządzeń Stolicy Ap. i uchwał Konferencji Episkopatu (n. 22). Stąd Biskup nie może np. tych uchwał nie przyjąć (*Ephemerides Liturgicae* 1964, 459).

Ad c) Niektórzy dziwią się, dlaczego odnowa liturgii jest przeprowadzana stopniowo, a nie totalnie. W n. 4 Instrukcji znajdujemy na to odpowiedź. Stopniowa reforma ma ten cel, by lud Boży był zdolny zrozumieć ją i przyjmując umysłem oraz sercem.

Omawiany dokument prawnoliturgiczny nie wnika jednak zbyt szczegółowo w przepisy obrzędowe. Dopracowanie ich pozostawia, jak mówi C. Braga w swoim obszernym komentarzu (*Ephemer. Lit.* 1964, 448), autorom podręczników, wykładowcom i mistrzom ceremonii. Stąd jednym z celów niniejszego opracowania jest próba uzupełnienia tych właśnie szczegółów.

II. POSŁUGIWANIE SIĘ W LITURGII JĘZYKIEM OJCZYSTYM

1) Ażeby ułatwić wiernym jak najbardziej świadome i czynne uczestniczenie w liturgicznych obrzędach, Instrukcja zezwala, pod pewnymi jednak, ściśle określonymi warunkami, na używanie języka ojczystego w niektórych modlitwach mszalnych, przy sprawowaniu sakramentów i sakramentaliów oraz przy odmawianiu brewiarza i małego oficjum. Może to mieć miejsce:

a) W mszach św. celebrowanych dla ludu (pontyfikalnych, z asystą, śpiewanych i czytanych) można mówić lub śpiewać w tym języku (oczywiście za zgodą kompetentnej Władzy Duchownej):

- zwłaszcza perykopy lekcyjne i ewangeliczne oraz tzw. orację powszechną;
- następujące części stałe: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei;
- następujące części zmienne: antyfonę na introit, ofiarowanie i komunię oraz gradual, traktus, wiersz Alleluja i sekwencję;

— wezwania, pozdrowienia, dialogi, Modlitwę Pańską (łącznie z wstępem i embolizmem: *Libera nos, quaesumus*) oraz formuły: *Ecce, Agnus Dei — Domine, non sum dignus* i *Corpus Christi* (n. 57; por. też n. 30 a).

b) Przy udzielaniu święceń wolno (zawsze za zgodą kompetentnej Władzy Duchownej) w języku ojczystym wygłaszać obrzędowe przemówienia oraz zachęty przed niektórymi oracjami, a podczas konsekracji biskupiej wolno również przeprowadzać tzw. egzamin Elekta (n. 61 b; por. też n. 30 a).

c) Za zgodą kompetentnej Władzy Duchownej wolno też posługiwać się językiem ojczystym w całym obrzędzie chrztu, bierzmowania, pokuty, namaszczenia chorych i małżeństwa (nie wyłączając egzorcyzmów, namaszczeń, a nawet istotnych formuł), podczas udzielania komunii św., przy sprawowaniu pogrzebu i innych sakramentaliów zawartych w rytuale, mszale i pontyfikale oraz przy odmawianiu brewiarza i małego oficjum (por. nn. 30 a, 61 a, c, d, 83, 86, 87 i 89 Instrukcji; n. IX M. Pr. Sacram Liturgiarn; art. 101 Konstytucji).

2. W liturgii można (zawsze za zgodą kompetentnej Władzy Duchownej) posługiwać się tylko takim tłumaczeniem na język ojczysty, które zostało dokonane z polecenia Komisji Episkopatu i przez nią uznane oraz przez Stolicę Apostolską zatwierdzone (n. 50 b). Trzeba też zwrócić uwagę na to, by pod przekłady można podstawić melodie (*Eph. Lit.* 1964, 464).

Na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej z 7 XI 1964 mamy dwa źródła, z których możemy czerpać polskie teksty liturgiczne, mianowicie: 1) *Collectio Rituum* (nasz nowy Rytuał, wydany w Katowicach w r. 1963) — oraz 2) *Mszal Rzymski* opracowany przez O. O. Benedyktynów z Tyńca, a wydany przez Pallotinum w tymże roku w Poznaniu. Kto zaś nie ma tego mszalika, może na razie przy czytaniu perykop posługiwać się tłumaczeniem lekcji i ewangelii, zatwierdzonym przez Konferencję Episkopatu do użytku z ambony.

3) Podczas sprawowania dla ludu Najśw. Qfiary można używać języka ojczystego tylko w takim zakresie, jaki uchwali Konferencja Episkopatu, a Stolica Apostolska to potwierdzi (nn. 21, 30, 57).

Z określenia: przy udzielaniu komunii św. wiernym wolno mówić w języku ojczystym wszystkie modlitwy — wynika, że: 1) w czasie komunii poza mszą św. można posługiwać się polskim językiem także przy odmawianiu antyfony *O święta uczo, na której pożywamy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego męki. Duszę napełniamy łaską i przyszłej chwały bierzemy zadatek (Alleluja)*. Przy wersetach i responsoriach *Dajeś im chleb z nieba. (Alleluja) — Wszelką rozkosz mający w sobie. (Alleluja), Panie wysłuchaj modlitwę moją. — A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie. Pan z wami — I z duchem twoim*. Przy oracji: *Boże, który w przedziwnym Sakramencie...* (a w czasie wielk.: *Tchnij w nas, o Panie w wypowied-*

daniu...) oraz w wypowiedzianiu formuły *Błogosławieństwo Boga wszechmogącego...* 2) przy zaopatrywaniu niebezpiecznie chorych można mówić po polsku: *Przyjmij, bracie (siostrze), Wiatyk Ciała Pana naszego Jezusa Chrystusa, który niechaj cię strzeże od nieprzyjaciela złośliwego i doprowadzi do żywota wiecznego. Amen.* (Mszal Rzymski, s. 1347).

Ponad to w języku polskim wolno też śpiewać wersety i modlitwę przy poświęceniu obrączek podczas ślubu (*Rytuał*, s. 163 n.).

Na używanie języka ojczystego w chórowym odmawianiu brewiarza przez duchownych może pozwolić jedynie Stolica Św. (por. n. 85). Ordynariusz zaś oraz wyższy przełożony zakonu kleryckiego także i nie wyjątego względnie stowarzyszenia kleryckiego bez ślubów, ale praktykującego życie wspólne, może w poszczególnych wypadkach pozwolić na posługiwanie się językiem ojczystym tym podwładnym sobie duchownym, dla których język łaciński stanowi poważną przeszkodę w należyтым i pobożnym mówieniu oficjum; dotyczy to jednak tylko odmawiania indywidualnego (n. IX M. Pr. *Sacram Liturgiam* oraz nn. 86 i 87 Instrukcji). Podobnie Ordynariusz oraz wyższy przełożony może pozwolić swoim podwładnym, zobowiązanym przez Konstytucję do tzw. małego oficjum, na używanie w nim języka ojczystego; w takim wypadku oficjum to stanowi publiczną modlitwę Kościoła (n. 83; szczegóły p. r. XII, p. 3 niniejszego opracowania).

4) Przy śpiewaniu w języku ojczystym tekstów liturgicznych przez celebransa lub asystę wolno się posługiwać tylko melodiami zatwierdzonymi przez Konferencję Episkopatu (n. 42).

5) Pomimo zezwolenia na używanie języka ojczystego w pewnych częściach Najśw. Ofiary, celebrowanej dla ludu, w nowych mszalach ołtarzowych odnośne teksty powinny być wydrukowane także w języku łacińskim (n. 57) w tym celu, by można tej księgi liturgicznej używać także podczas mszy odprawianej prywatnie. Dodatki zaś do dotychczasowych mszałów, zawierające odnośne modlitwy w języku ojczystym, nie potrzebują tekstu dwujęzycznego *Eph. Lit.* (1964, 480). Podobnie ewentualne udzielanie zezwoleń na język ojczysty w oficjum pociąga za sobą konieczność drukowania dwujęzycznych brewiarzy (n. 89), by dany duchowny mógł z tej księgi korzystać także wtedy, gdy w odmawianiu samotnym zechce posługiwać się łaciną oraz wtedy, gdy wypadnie mu mówić brewiarz wspólnie lub chórowo, bo wówczas ma obowiązek tego języka używać.

III. UPROSZCZENIE NIEKTÓRYCH OBRZEDÓW

Konstytucja o Św. Liturgii w art. 34 poleca, by obrzędy odznaczały się szlachetną prostotą, dostosowaną do mentalności współczesnego człowieka. Stosownie do tego postulatów omawiana Instrukcja w n. 36 wprowadza następujące uproszczenia:

1) Celebrans i asysta kłaniają się do duchowieństwa, obecnego w chórze (prezbiterium), tylko przed rozpoczęciem i po ukończeniu celebry.

2) Znosi się całowanie ręki oraz wręczanych i odbieranych przedmiotów.

3) Wszystkich obecnych w chórze duchownych okadza się wspólnie (trzema pojedynczymi pociągnięciami: raz przed siebie, raz w lewo i raz w prawo), wpieryw tych, którzy są po stronie ewangelii, a następnie tych, którzy są po stronie lekcji. Osobne okadzenie w chórze przysługuje tylko i wyłącznie poszczególnym biskupom.

4) Okadza się jedynie ten ołtarz, przy którym odbywa się celebra. (Znosi się więc okadzenie w czasie niesporów innych ołtarzy, np. tego, w którym jest przechowywany Najśw. Sakrament, albo tego, w którym jest wizerunek czczony w danym dniu Tajemnicy lub Świętego).

IV. CHRZEST

W art. 69 Konstytucji o św. Liturgii czytamy, że zamiast dotychczasowego *Uzupełnienia obrzędów chrztu* dziecka i osoby dorosłej należy ułożyć obrzędy nowe, które by jaśniej i wyraźniej wskazywały, że ochrzczony prywatnie (z wody) już jest członkiem Kościoła, a nawracający się na katolicyzm, ale już uprzednio ważnie ochrzczony, zostaje przyjęty do społeczności katolickiej. W związku z tym omawiana Instrukcja postanawia, że zanim nowe obrzędy uzupełniające zostaną ułożone, z dotychczasowych trzeba usunąć wszelkie egzorcyzmy, które są zbyt ciężkie, gdyż przyjmujący już jest przecież ochrzczony.

V. BIERZMOWANIE

Konstytucja o Św. Liturgii w art. 71 poleca tak ująć obrzęd bierzmowania, by (jak to miało miejsce w pierwszych wiekach) jasno uwydatnił się ścisły związek tego sakramentu z chrztem i eucharystią. W tymże artykule czytamy dalej: Stąd wypada, aby przyjęcie bierzmowania było poprzedzone odnowieniem przyrzeczeń, złożonych na chrzcie, a samo jego udzielanie może się odbywać podczas mszy św. Ogólnego zezwolenia na udzielanie z dniem 16 II 1964 bierzmowania w czasie Najśw. Ofiary (po ewangelii i homilii) udzielił pap. Paweł VI już w czwartym numerze *Motu Proprio Sacram Liturgiam* z 25 I tegoż roku. Powyższe zarządzenie bliżej precyzuje omawiana przez nas Instrukcja w nn. 64—67:

1) Wypada, by sakrament bierzmowania był udzielany podczas Mszy św.; można go jednak udzielać także poza Mszą św.

2) Jeżeli jest udzielany podczas Mszy św., wtedy wolno ją celebrować jako wotywę II klasy (z tym, że gdy przypada niedziela,

opuszcza się wprowadzić jej wspomnienie, ale mówi się Credo — por. nn.: 112 b, 308 a — 11, 343 a, 475 a Nowego Kodeksu Rubryk). Używanie formularza wotywnego nie jest jednak zakazane. Teksty bowiem zmiennych części niektórych mszy niedzielnych, zwłaszcza w okresie wielkanocnym, są niemniej dobrym wprowadzeniem do przyjęcia tego sakramentu, jak teksty wotywy o Duchu Św. *Eph. Lit.* 1964, 485).

3) Jeżeli bierzmowanie jest udzielane podczas mszy św., wtedy wypada, by odprawiał szafarz tego sakramentu. Inny kapłan może jednak też być jej celebransem.

4) Jeżeli mszę, podczas której odbywa się bierzmowanie, odprawia szafarz tego sakramentu, wtedy udziela go w paramentach mszalnych. Gdy zaś Mszę celebrowa inny kapłan, wtedy wypada, by minister bierzmowania asystował podczas niej w szatach przepisanych dla tego sakramentu (a więc m. in. w kapie). Szaty mogą być albo koloru mszy, albo białe.

5) Bierzmowania udziela się po odczytaniu ewangelii i homilii, którą zawsze głosi sam szafarz tego sakramentu.

6) Celebrans mszy, który nie jest szafarzem bierzmowania, na czas udzielania tego sakramentu udaje się ad sedem.

7) Wypada, by sam obrzęd bierzmowania rozpocząć odnowieniem obietnic złożonych na chrzcie św. (wg tekstu obowiązującego na danym terytorium). Obietnice te mogą być odnowione także przed mszą św.

8) Po namaszczeniu krzyżem św. czyni się nad bierzmowanym nie trzy, jak dotąd, lecz tylko jeden znak krzyża św. Domagali się tego liczni Biskupi w tym celu, by czynności tej można dokonywać z odpowiednim uszanowaniem.

VI. MSZA ŚW.

1. Zasadnicze rodzaje i podział Mszy św.

Nowy Kodeks Rubryk (z 25 VII 1960) przypomina, że msza św. jest aktem publicznej czci, składanej Bogu w imieniu Chrystusa i Kościoła i dlatego należy unikać nazwy *msza prywatna* (n. 269). Kodeks rozróżniał też (w n. 271) dwa główne rodzaje mszy św., mianowicie: Mszę czytaną oraz ze śpiewem, do której z kolei należy: Msza pontyfikalna, z asystą (uroczysta) i śpiewana (cantata). Omawiana zaś Instrukcja za podstawowe kryterium podziału bierze moment pastoralny. Rozróżnia mianowicie: Mszę celebrowaną dla ludzi oraz Mszę celebrowaną prywatnie. Wprowadzić składanie Najśw. Ofiary nigdy nie jest aktem czci prywatnej (por. art. 27 Konst.), ale może być i często jest sprawowane prywatnie, tzn. nie dla ludu, lecz raczej dla samego celebransa. W takich wypadkach trzeba ją odprawiać całą w języku łacińskim (por. n. 57).

Ponadto Instrukcja, dzięki wprowadzonym zmianom obrzędowym, nawiązującym do pierwotnej praktyki Kościoła, pozwala przy celebrze dla ludu wyraźnie odróżnić liturgię eucharystyczną, sprawowaną przy ołtarzu, od liturgii słowa, sprawowaną w zasadzie na ambonie, przy balustradzie lub ad sedem.

2. Zmiany obrzędowe dotyczące w zasadzie każdej Mszy św. (n. 48).

1) Podczas modlitw u stopni ołtarza zawsze opuszcza się ps. 42 (tak jak dotąd w celebrze żałobnej oraz w Mszach w okresie Męki Pańskiej). W bardzo słusznym tym przepisie widzimy nawrót do pierwotnej mszy rzymskiej, do której ps. 42 wszedł dopiero w w. VII/VIII (z tym, że gdzieś niegdzie odmawiano go w drodze do ołtarza, a odmawianie go u stóp ołtarza nakazał powszechnie dopiero w w. XVI pap. św. Pius V).

2) Gdy jakąś mszę św. bezpośrednio poprzedza inna czynność liturgiczna, wtedy modlitwy wstępne (tzw. ministrantura) zupełnie odpadają.

Do czynności liturgicznych, które nakazują opuszczenie modlitw u stopni ołtarza, należą tylko te, które mają związek z mszą św., np. aspersja, wprowadzenie zwłok do kościoła tuż przed mszą pogrzebową, śpiewanie części oficjum przed mszą pontyfikalną, konwentualną lub żałobną (*Ephemer. Lit.* 1964 472), różne obrzędowe procesje (np. rezurekcyjna w uroczystość Wniebowstąpienia P. i Zesłania Ducha Św., procesja eucharystyczna w uroczystość B. Ciała lub przed tzw. odpustową sumą, procesjonalne wprowadzenie Biskupa, beneficjanta lub jubilata — cyt. s. 1007—1121), hymn do Ducha Św. przed tzw. prymicyjną mszą św. (duży Ryt. s. 1004 oraz nowy Ryt. s. 329), poświęcenie kadzidła i kredy w uroczystość Objawienia P., błogosławienie ziół w ur. Wniebowzięcia N. M. P., błogosławienie wieńców żniwnych przed mszą dziękczynną za żniwa (Ryt. s. 809), błogosławienie chorych lub dzieci przed specjalną dla nich mszą św. (nowy Ryt. s. 236 i 251; np. w Dniu Chorych; w tym jednak wypadku w kościele opuszcza się werset z odpowiedzią oraz pierwszą i trzecią oracją, bo są nieaktualne).

Nie upoważnia zaś do opuszczenia modlitw u stopni ołtarza celebrowanie (przez tego samego lub przez różnych kapłanów) bezpośrednio po sobie następujących mszy św. (np. w Boże Narodzenie, w Dniu Zadusznym), udzielanie tuż przed mszą komunii św. (*Eph. Lit.* 1964, 472), albo samo tylko wystawienie Najśw. Sakramentu.

3) Modlitwę na zakończenie ofiarowania sekretę, zwaną odtąd oratio super oblata, odtąd we mszy czytanej mówi się głośno, a w mszy śpiewanej śpiewa się wg tej samej melodii co kolektę i pokomunię. Głębokie mówienie względnie śpiewanie sekrety ma swoje głębokie uzasadnienie w tym, że kończy ona ofiarowanie.

Nie ulega wątpliwości, że do w. VIII głośno ją odmawiano. Dopiero później zaczęto ją odmawiać po cichu, błędnie tłumacząc jej nazwę. „Oratio secreta” nie oznacza bowiem modlitwy cichej, ale raczej modlitwę odmawianą nad darami przeznaczonymi do konsekracji, a wydzielonymi spośród innych ofiar, złożonych przez wiernych (oratio super oblata secreta).

Przy końcowych słowach sekrety (*Per omnia saecula saeculorum. Amen*) używa się odtąd nie tonu prefacyjnego, lecz oracyjnego (bo słowa te nie należą do prefacji); na melodię zaś prefacyjną śpiewa się dopiero *Dominus vobiscum* (*Ephemer. Lit.* 1964, 514).

4) Konstytucja o św. Liturgii w art. 30 przypomina, że w odpowiednim czasie należy zachowywać pełne cześci milczenie. Instrukcja o muzyce sakralnej i liturgii z 3 IX 1958 zaleca także milczenie w czasie od konsekracji do *Pater noster* wyłącznie. Obecnie trwa ono nieco krócej, mianowicie do doksologii (*Per ipsum*) na zakończenie kanonu. Przed jej rozpoczęciem celebrans odkrywa kielich, i przyklęka. Ministrant zaś daje tylko krótki znak dzwonkiem, ale jedynie wtedy, gdy to jest konieczne dla podania przez organistę tonu albo dla zaprzestania śpiewu względnie grania (jeśli zalecane milczenie nie było zachowane). Następnie celebrans bierze w prawą rękę hostię i podnosi ją tuż ponad kielich, po czym, nie czyniąc żadnych znaków krzyża, hostię razem z kielichem (trzymanym oczywiście w lewej ręce) unosi nieco w górę i w mszy czytanej głośno mówi słowa *Per ipsum* itd, a w mszy śpiewanej je śpiewa, na melodię prefacji uroczystej lub zwykłej, zależnie od rodzaju mszy (*Eph Lit.* 1964, 514 n.). Do otrzymania zaś wzoru podłożenia tekstu pod wspomnianą melodię, należy ten passus śpiewać na jednym tonie. Kielich i hostię trzyma się uniesione nieco w górę aż do słów *Per omnia saecula saeculorum. Amen.* włącznie. Dopiero po odpowiedzi *Amen* celebrans stawia kielich na ołtarzu, kładzie hostię na korporale, ociera nad kielichem duży i wskazujący palec obu rąk, nakrywa kielich palką, ręce opiera na korporale, przyklęka, składa ręce i — mówi (względnie śpiewa): *Oremus, Praeceptis salutaribus moniti* itd.

Podczas omawianej doksologii ministrant nie powinien dzwonić, by nie zagłuszać słów celebransa. Zresztą dzwonięcia w tym miejscu nie nakazują rubryki, lecz wprowadził je tylko zwyczaj, który obecnie nie ma tu uzasadnienia.

Zniesiony obecnie obrzęd czynienia podczas słów *Per ipsum* znaków krzyża św., zaczął się pojawiać w w. IX, a ostatecznie sprawę jego uregulował dopiero św. Pius V.

5) Embolizm *Libera nos, quaesumus*, który w pierwszej swej części rozwija ostatnią prośbę Modlitwy Pańskiej, w Mszy czytanej celebrans głośno odmawia (jak dotąd w W. Piątek), a w Mszy śpiewanej (pontyfikalnej, z asystą, bez asysty) głośno odmawia lub śpiewa (na razie na jednym tonie). Dawniej też głośno wypowia-

dano ten embolizm. Ciche jego odmawianie nakazał prawdopodobnie Grzegorz VII. Ceremonie zaś, odprawiane dotąd podczas *Libera nos, quaesumus* (np. żegnanie się pateną, łamanie hostii) są zniesione.

6) Przed udzieleniem wiernym komunii św. (w czasie i poza Mszą św.) kapłan mówi razem z nimi po polsku *Oto Baranek Boży...* i trzy razy *Panie, nie jestem godzien...* Następnie nie czyni znaku krzyża, lecz przez chwilę trzyma komunikat ponad puszką, by go ukazać przyjmującemu (tak, jak było w rycie starożytnym), po czym mówi *Ciao Chrystusa* (na co każdy odpowiada *Amen*) i podaje Najśw. Sakrament.

7) Zupełnie znosi się odmawianie ostatniej ewangelii (która pojawiła się w Mszy rzymskiej dopiero około w. XIII i początkowo była odmawiana przez celebransa prywatnie, w pierw w zakrystii, lub w drodze od ołtarza, a ostatecznie przy ołtarzu, co nakazał powszechnie dopiero pap. św. Pius V, podczas gdy właściwym miejscem na czytanie ewangelii jest przecież Liturgia Słowa, czyli wstępna część Mszy św.).

8) Znosi się też zupełnie odmawianie modlitw po Mszy św. czytanej (które były tylko stałym nabożeństwem dodatkowym — *pium exercitium* — wprowadzonym dopiero w w. XIX, w pierw przez Piusa IX na terenie Państwa Kościelnego, a następnie przez Leona XIII i Piusa X w całym Kościele).

3. Celebrowanie dla ludu Mszy św. czytanej, śpiewanej lub z asystą (oraz pontyfikalnej)

1) W wypadku konieczności (np. gdy w czasie wizytacji Arcycysterskiej nie ma odpowiedniej liczby duchowieństwa) Biskup może celebrować Mszę śpiewaną nie z asystą pontyfikalną, lecz zwykłą, a nawet bez asysty (n. 48 e).

2) Gdy nie ma kleryka, który by mógł pełnić funkcje subdiakona, wtedy wolno Mszę śpiewaną odprawiać w asyście samego diakona, jak dotąd w W. Tygodniu (n. 48, k). Taką Mszę zalicza się do uroczystej (tzn. z asystą), a więc np. wymaga ona turyferarza i akolitów. Lekcje w tym wypadku czyta jakiś lektor (lub odpowiedni ministrant), a gdy go nie ma, to sam diakon. Nie jest to żadna nowość, lecz nawrót do starożytnej praktyki Kościoła, do dziś stosowanej jako reguła w rycie cysterskim (Eph. Lit. 1964, 472).

3) Jeśli chór albo lud w czasie Mszy śpiewanej lub czytanej śpiewa lub recytuje, a w czasie Mszy z asystą śpiewa (po łacinie, a gdy jest pozwolenie kompetentnej Władzy Duchownej, to w języku ojczystym) zmienne części Mszy św., tzn. antyfonę na wejście (*introit*), ofiarowanie i komunię oraz graduał (traktus, wiersz *Alleluja*, *skwencję*), wówczas celebrans prywatnie tych tekstów nigdy nie odmawia (nn. 48 a oraz 32). — W Mszy z asystą zaś może razem

z chórem lub ludem śpiewać, a w Mszy śpiewanej lub czytanej może razem śpiewać albo recytować (po łacinie, a gdy jest pozwolenie kompetentnej Władzy Duchownej, to w języku ojczystym) części stałe, mian.: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus i Agnus Dei (nn. 48 b oraz 32). — Z tego wynika, że:

a) celebrans może razem z chórem albo śpiewać względnie recytować (byle w odpowiednim języku) także zmienne teksty Mszy św. (Eph. Lit. 1964, 470);

b) jeśli chór względnie lud śpiewa lub recytuje w przepisanyim języku części stałe, wówczas celebrans prywatnie ich nie odmawia;

c) jeśli chór względnie lud części stałych lub zmiennych nie recytuje ani nie śpiewa (względnie recytuje lub śpiewa, ale nie w języku, na używanie którego jest zezwolenie), wtedy celebrans jest oczywiście zobowiązany te części odmówić;

d) podczas śpiewania przez chór lub lud (w odpowiednim języku) atyfony na wejście, ofiarowanie i komunię, graduau (traktusu, wiersza Allèluja, sekwencji) oraz Kyrie, Sanctus i Agnus Dei może celebrans odprawiać swoje obrzędy i modlitwy, np. mówić tzw. ministranturę, „Munda cor”, modlitwy na przygotowanie ofiary (chleba i wina), kanon i modlitwy przed komunią św.¹

4) Obrzędy od lekcji do ofiarowania wyłącznie (nn. 49—52):

Uwagi wstępne:

— W każdej śpiewanej Mszy św. (pontyfikalnej, z asystą i bez asysty), jeśli perykopy głosi się w języku ojczystym, nie potrzeba ich śpiewać, lecz wystarczy głośno czytać (n. 51). Nie wolno zresztą żadnych tekstów w tym języku śpiewać, dopóki nie ma melodii, zatwierdzonych przez Konferencję Episkopatu (por. Eph. Lit. 1964, 514 n.), a choćby nawet takie melodie zostały zatwierdzone, to i tak lepiej perykopy czytać, bo brzmi to bardziej naturalnie i zrozumiale.

— Instrukcja o muzyce sakralnej i liturgii (z 3 IX 1958) pozwalała na odczytanie przez świeckiego komentatora (podczas czytanej Mszy św.), lekcji i ewangelii, ale poza prezbiterium (nn. 14 c, 96 b). Instrukcja zaś do Konstytucji o Św. Liturgii (z 26 IX 1964) postanawia, że ewangelię może czytać względnie śpiewać tylko kapłan lub diakon, a lekcję — subdiakon, lub zdatny ministrant i to przy balustradzie względnie na ambonie (nn. 33, 49 b, 50).

a) Msza bez asysty (śpiewana i czytana)

1) Gdy nie ma odpowiedniego ministranta, ani diakona (względnie innego kapłana):

¹ Odnośnie Sanctus, to *Ordo Missae* z 1965 r., nr 61 i 62 przepisuje by celebrans razem z ludem śpiewał *Sanctus*, a potem dopiero rozpoczął odmawiać *Te igitur*.

Celebrans, po skończeniu kolekty, nie zdejmując ornatu, zwrócony do ludu, czyta lekcje (albo od ołtarza, albo przy balustradzie, albo z ambony), poprzedzając ją nagłówkiem w brzmieniu zatwierdzonym przez Episkopat (*Czytanie Księgi...*, *Czytanie Proroka...*, *Czytanie Dziejów Apostolskich*, *Czytanie Listu Św. Apostoła do*, *Czytanie Księgi Apokalipsy Św. Jana Apostoła*). Po lekcji wierni odpowiadają *Bogu dzięki*. Następnie celebrans (odwrócony, jeśli nie wolno posługiwać się językiem ojczystym, od ołtarza) recytuje lub śpiewa gradual (traktus, wiersz Alleluja i sekwencję), o ile tego nie czyni (w dozwolonym języku) ani chór ani lud. Z kolei zwrócony do ołtarza (w wypadku stosowania przy celebrze śpiewanej okadza nakłada kadzidło, po czym) głęboko pochylony mówi *Munda cor*. Po tej modlitwie odwraca się znów do ludu, mówi (w ornacie): *Pan z wami* (a wierni odpowiadają: *I z duchem twoim*). Następnie celebrans czyniąc mały znak krzyża na ewangeliarzu i na sobie, mówi: *Słowa (Początek) Ewangelii Św. wg Świętego...* (na co wierni odpowiadają: *Chwała Tobie, Chryste*) i w wypadku stosowania incenzacji okadza ewangeliarz. Po przeczytaniu ewangelii wierni mówią głośno *Chwała Tobie, Chryste*, a kapłan całuje początek perykopy, wymawiając (po cichu) *Niech słowa ewangelii zglądzą nasze grzechy*. Teraz z tego samego miejsca celebrans wygłasza w ornatcie homilię, nie zegnając się ani przed nią ani po niej, rozpoczyna i może recytować lub śpiewać z chórem albo ludem (oczywiście w dopuszczalnym języku) *Credo*, jeśli ono przypada (oraz przewodniczy modlitwie powszechnej, o ile ta jest dozwolona — p. niżej p. 6). Gdyby stał przy balustradzie, wówczas może wszystkie dopiero co opisane obrzędy odprawić na jednym miejscu. Wreszcie wraca do ołtarza, całuje go i rozpoczyna ofiarowanie.

2) Gdy jest tylko odpowiedni ministrant:

Celebrans, po skończeniu kolekty, udaje się ad sedem i tam siedząc słucha lekcji, którą poprzedzając odpowiednim nagłówkiem, czyta, zwrócony do ludu, zdalny ministrant (jeśli jest osobą świecką, to przy balustradzie, a jeśli jest duchownym, to przy balustradzie lub na ambonie).

3) Gdy jest inny kapłan względnie diakon (oraz odpowiedni ministrant):

Celebrans, po skończeniu kolekty, udaje się *ad sedem* i tam siedząc słucha lekcji, którą, poprzedzając odpowiednim nagłówkiem, czyta, zwrócony do ludu, odpowiedni ministrant (jeśli jest osobą świecką, to przy balustradzie, a jeśli jest duchownym, to przy balustradzie lub na ambonie). Gdy zaś takiego ministranta nie ma, wówczas lekcje czyta drugi kapłan lub diakon. Graduał (traktus, wiersz Alleluja i sekwencję) recytuje lub śpiewa (w dozwolonym języku) chór albo lud. Gdy zaś ani chór ani lud tego nie czyni, wtedy zastępuje go w tej funkcji wspomniany ministrant, (odwrócony, jeśli nie

wolno posługiwać się językiem ojczystym, do ołtarza), a w ostateczności nawet sam celebrans (stojąc ad sedem). Po lekcji drugi kapłan (względnie diakon) udaje się przed środek ołtarza, przykłęka na posadzce na prawe kolano, kłęka na najniższym stopniu na oba kolana i mówi *Munda cor*. (W tym czasie, w wypadku stosowania okadzań, celebrans odczytawszy, jeśli to było konieczne, część przypadającą po lekcji, siedząc nakłada kadzidło). Następnie drugi kapłan (wzgl. diakon) wstaje, znów przykłęka na posadzce na prawe kolano, udaje się ad sedem i tam kłęka pochyłony przed celebransem, który stojąc udziela mu błogosławieństwa. Z kolei ów drugi ksiądz (lub diakon) udaje się na ambonę lub do balustrady i tam, zwrócony do ludu, czyta ewangelię w sposób uprzednio podany z tym, że po jej przeczytaniu daje księgę do pocałowania celebransowi, który wtedy mówi: „Niech słowa ewangelii zglądzą nasze grzechy. Teraz następuje homilia, którą wygłasza (nie żegnając się ani przed, ani po niej) w ornacie sam celebrans (z ambony, ad sedem, lub przy balustradzie), względnie inny kapłan albo diakon (z ambony lub przy balustradzie). Po homilii celebrans rozpoczyna i może recytować lub śpiewać z chórem albo ludem (oczywiście w dozwolonym języku) mszalne Credo, jeśli ono przypada (ad sedem, z ambony, względnie przy balustradzie, zależnie gdzie się przedtem znajdował) oraz (z tegoż miejsca) przewodniczy modlitwie powszechnej, o ile ta jest dozwolona. Wreszcie wraca do ołtarza, całuje go i rozpoczyna ofiarowanie.

b) Msza z asystą

Po skończeniu kolekty celebrans udaje się z asystą *ad sedem*. Subdiakon natomiast (względnie, jeśli go nie ma, to odpowiedni ministrant — por. n. 48 k) odbiera lekcjonarz i zwrócony do ludu czyta przy balustradzie (lub na ambonie) lekcje (w uprzednio podany sposób); po jej ukończeniu (o ile spełnia funkcje kleryk w dalmatyce) podchodzi do siedzącego celebransa, całuje jego rękę i otrzymuje błogosławieństwo. Następnie, jeśli tego nie czyni w dozwolonym języku ani chór ani lud, wtedy ten, który czytał lekcje, recytuje (lub śpiewa) gradual (traktus, wiersz Alleluja i sekwencje), odwrócony (gdy nie wolno posługiwać się językiem ojczystym) do ołtarza. Po błogosławieństwie udzielonym subdiakonowi celebrans siedząc nakłada i błogosławi kadzidło. Z kolei diakon udaje się przed środek ołtarza, przykłęka na posadzce na prawe kolano, kłęka na najniższym stopniu na obu kolanach i mówi *Munda cor*. Następnie wstaje, znów przykłęka na posadzce na prawe kolano, udaje się *ad sedem*, gdzie celebrans stojąc udziela mu błogosławieństwa. (Diakon tylko się pochyła). Z kolei diakon udaje się z asystą do balustrady (ewentualnie na ambonę) i tam (po okadzeniu księgi) głosi (w uprzednio podany sposób) ewangelię. Po jej przeczytaniu cele-

brans całuje podaną sobie księgę (mówiąc: *Niech słowa ewangelii zglądzą nasze grzechy*) bez okadzania przez diakona. Następuje homilia, którą wygłasza (nie żegnając się ani przed ani po niej) w ornamencie sam celebrans (z ambony, ad sedem lub przy balustradzie), względnie inny kapłan albo diakon (z ambony lub przy balustradzie). Po homilii celebrans rozpoczyna i może recytować (lub śpiewać) razem z chórem lub ludem (oczywiście w dozwolonym języku) mszalne Credo, jeśli ono przypada (ad sedem, z ambony, względnie przy balustradzie, zależnie gdzie przedtem się znajdował) oraz (z tegoż miejsca) przewodniczy modlitwie powszechnej (o ile ta jest dozwolona). Wreszcie wraca do ołtarza, całuje go i rozpoczyna ofiarowanie.

Uwaga: Podczas celebracji uroczystej diakon powinien głosić ewangelię nie z ambony, lecz przy balustradzie, choćby z tego względu, że na naszych ambonach nie ma miejsca dla asysty.

Głoszenie homilii obowiązuje w niedziele i święta nakazane podczas każdej Mszy św. odprawianej dla ludu (nie wyłączając Mszy konwentualnej i pontyfikalnej), a jest zalecanie w ferie, Adwentu i Postu oraz w inne dni, w które przychodzi do kościoła większa ilość wiernych (n. 53).

Przez homilię rozumie się wytlumaczenie i rozwinięcie przeczytanej perykopy albo jakiejś stałej lub zmiennej części Mszy, którą śpiewa względnie recytuje celebrans, lud lub chór, z uwzględnieniem obchodzonej w tym dniu Tajemnicy lub szczególnych potrzeb słuchaczy (n. 54; Eph. Lit. 1964, 474).

Jeżeli w pewnych okresach nakazane głoszenie kazań wg z góry ustalonego schematu, wtedy należy tak ułożyć tematy, by nawiązywały do poszczególnych okresów i świąt roku liturgicznego (n. 55).

Poznań

Ks. ROMAN MICHAŁEK